

ANDRZEJ BUKO

## OD POLAN SANDOMIERSKICH DO RODZIN FORM CERAMIKI SANDOMIERSKIEJ (W ZWIĄZKU Z ODPOWIEDZIĄ T. I H. RYSIEWSKICH)

Wypowiedź T. i H. Rysiewskich (1995) dotycząca moich uwag (A. Buko 1995, s. 167–180) na temat publikacji o cmentarzysku Świętojakubskim w Sandomierzu w niewielkim stopniu rozwiewa zasygnalizowane przeze mnie wątpliwości. Jej punktem wyjścia jest przekonanie Autorów o niezrozumieniu przez piszącego te słowa zarówno tez artykułu, jak i ich poglądów na początki Sandomierza. Równocześnie ciężar dyskusji przeniesiono z *meritum* poruszanych przeze mnie zagadnień na „grzechy” opracowań ceramiki sandomierskiej. Nad całością dominuje część analityczno-statystyczna, w której wykazano braki w podziałach grup surowcowych analizowanej przeze mnie ceramiki. Są też i inne kwestie wymagające krótkiego choćby komentarza.

1. Wypowiedź moja została oddana do druku w 1993 r. Z przyczyn ode mnie niezależnych, artykuł ujrzał światło dzienne dopiero w końcu 1995 r., dzięki życzliwym łacom „Archeologii Polski”. Po lekturze maszynopisu mojej polemiki T. Rysiewska sygnalizowała wprowadzenie istotnych korekt, jakie zamieścił w przygotowywanym, kolejnym artykule. Nie dostrzegam wszakże związku pomiędzy polemiką odnoszącą się do konkretnej publikacji a koniecznością uwzględniania w recenzji pakietu artykułów, zwłaszcza że uwagi moje znacznie wykraczają poza korekty wprowadzone w artykule T. Rysiewskiej z roku 1994. Cieszy natomiast fakt, iż wprowadzając zmiany w pierwotnych ustaleniach dotyczących cmentarzyska świętojakubskiego (czyżby jednak pozytywny wpływ lektury maszynopisu mojej polemiki?), wyeliminowano przynajmniej niektóre słabości, na które zwracałem uwagę.

2. Za niewystarczające uważam wyjaśnienie, iż cmentarzyska ze Wzgórza Miejskiego nie wzięto pod uwagę ze względu na nikłą liczbę udokumentowanych tam pochówków. Istota mojego pytania dotyczyła bowiem faktu, iż przy formułowaniu opinii na temat rozplanowania wczesnośredniowiecznych cmentarzy i osad sandomierskich jego istnienia w ogóle nie wzięto pod uwagę;

3. Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska (badania w latach 1969–1973) doczekała się następujących opracowań: *a* – monografii książkowej (A. Buko 1981), *b* – publikacji źródłowych materiałów ze Wzgórza Zamkowego (A. Buko 1993a) i z terenu *Collegium Gostomianum* (A. Buko 1996), *c* – publikacji źródłowej ceramiki z powierzchniowych prospekcji Wzgórz Staromiejskich (A. Buko 1993b). Opublikowałem też wiele artykułów i jedną książkę (por. A. Buko 1990; tam dalsza literatura), w których różne aspekty badań ceramiki sandomierskiej stanowiły kanwę wielu analiz. Nie znane są mi materiały z badań zespołowych i własnych, będące poza zasięgiem cytowanych opracowań. Z tych powodów opinię na temat niekompletności opracowań ceramiki wczesnośredniowiecznej uznaję za nieuzasadnioną.

4. Analiza czynnikowa nie stanowiła i nie zastępowała metody klasyfikacji morfologicznej, a jedynie (niezamierzenie) stała się źródłem inspiracji dla wyodrębnienia Rodzin Form. Aplikacja metody odbywała się z udziałem profesjonalnych matematyków. Były też ograniczenia wynikające z niejednorodnych cech systemu opisowego, wpływające niekorzystnie na zakres projektowanych analiz.

5. „Zaskakujący fakt”, iż dla celów klasyfikacji nie wykorzystałem metod analizy skupień, nie zaskoczy, jeśli uświadomimy sobie, iż badania realizowałem w epoce sprzed ery mikrokom-

puterów (lata 1973–1976). „Dostęp do komputera” miał wówczas nieco inny wymiar, aniżeli po 20 latach wyobrażają to sobie Polemiści.

6. Zajmujące znaczną część odpowiedzi Rysiewskich wyniki analizy czynnikowej (s. 184–185) uważam za nie wnoszące do dyskusji nowych elementów ponieważ:

a – podobną analizę przeprowadziłem wraz z M. Lewandowską kilka lat temu (por. A. Buko, M. Lewandowska 1991); publikacji tej brak w załączonym przez Rysiewskich spisie literatury, co wskazywać może, iż Autorzy nie wiedzą o jej istnieniu (?);

b – zastosowano podobną metodę analizy, tzn. jedną z metod z grupy analizy skupień;

c – uzyskano wyniki podobne do przedstawionych przez T. i H. Rysiewskich (por. A. Buko, M. Lewandowska 1991, ryc. 1).

O przyczynach istnienia różnic pomiędzy danymi wynikającymi z analizy składu chemicznego a grupami surowcowymi, które wydzielono na podstawie nie jednego, ale trzech (!) kryteriów (petrograficzne, składu chemicznego i makroskopowe), pisałem w pracach publikowanych w kraju (por. A. Buko 1981, s. 71; tenże 1990, s. 355) i za granicą (A. Buko 1984, s. 353, 359 n.), co zwalnia mnie z referowania kwestii będących przedmiotem tych kontrowersji. Wyjaśniam przy okazji, iż różnice przy sumowaniu zawartości składników chemicznych, jak i brak pomiaru niektórych z nich, mają charakter techniczny, związany z zastosowanym instrumentem pomiarowym i nie pozostają w związku z sugerowanym błędem obliczeń.

7. Próba „pogrzebania” (?) Rodzin Form jest oderwana od znajomości aktualnego biegu wydarzeń. Podstawę prezentowanego przez moich Polemistów poglądu stanowi głównie przekonanie o ograniczonej przydatności metody dla celów analizy materiałów. Tymczasem miały miejsce dalsze, jak sądzę, istotne próby aplikacyjne, zrealizowane zarówno przez autora (A. Buko 1993a; 1993b; 1996), jak i podejmowane ostatnio przez innych badaczy (np. D. Poliński, w druku).

Osobiście uważam, iż Rodziny Form nie tylko „żyją”, lecz nawet „przedzierają” się na rynek europejski. Do sformułowania tej ostatniej opinii upoważnia mnie kilka przesłanek. Przede wszystkim konsultuję prace badaczy zagranicznych zainteresowanych wdrożeniem tej metody, co owocować może odpowiednimi publikacjami również poza granicami naszego kraju. Wydarzeniem, które warto odnotować, jest też obecność Rodzin Form na stronach wydanego przez Uniwersytet w Cambridge podręcznika dla studentów i archeologów, z rekomendacją diametralnie odmienną od prezentowanej przez T. i H. Rysiewskich (por. C. Orton, P. Tyers, A. Vince 1993, s. 14–15).

W ferworze dyskusji moi Przyjaciele zdają się też zapominać, iż to właśnie ten, a nie żaden inny system klasyfikacyjny (wczesnośredniowieczna ceramika z Sandomierszczyzny była już w przeszłości przedmiotem opracowań, por. E. Gąssowska 1967; J. Gąssowski 1969), okazał się po prostu skuteczny: umożliwił wydzielenie w Sandomierzu „polańskiej” tradycji stylistycznej reprezentowanej przez naczynia Rodzin Form II i III – zjawiska jakościowo nowego w badaniach nad ceramiką małopolską, o dalekosiężnych perspektywach poznawczych. Frapuje również niekonsekwentne stanowisko Autorów: jeżeli zgodnie z ich opinią Rodziny Form nie stanowią dobrej podstawy wnioskowania o przeobrażeniach społeczno-kulturowych wczesnośredniowiecznego Sandomierza, jaki sens ma bezkrytyczne odwoływanie się do wyników moich badań (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 229)?

8. Pogląd, iż wyspecjalizowanym garncarstwem wczesnomiejskim w Sandomierzu zajmowały się kobiety, byłby nowy. Brak wszakże przesłanek, aby go zaakceptować.

9. Zgadzałem się, iż to nie opinie specjalistów, lecz przyszłość pokaże, czy poglądy T. i H. Rysiewskich znajdą szerszą akceptację.

Kończąc, niejako na marginesie powyższych uwag pragnę podkreślić, iż (może zabrzmie to paradoksalnie) zaliczam się do grupy zainteresowanych pozytywną przyszłością badań Rysiewskich. Choć dyskusja na temat ceramiki z moimi Przyjaciółmi jest trudna (nie są oni dobrze przygotowani do prowadzenia debat na ten temat), istnieją płaszczyzny, które winny nas łączyć. Z różnej perspektywy dostrzeżliśmy w Sandomierzu wczesnośredniowiecznym (ja – poprzez Rodziny Form ceramiki sandomierskiej, T. i H. Rysiewscy – poprzez badania antropologiczne), ślady bytności wielkopolskich Polan. Stąd traktuję Rysiewskich jako długofalowych sojuszników; stanowisku takiemu dawałem wyraz również w publikacjach (por. A. Buko, w druku). Moja polemika dotyczy nie tyle istoty zastosowanej metody (kwestia ta pozostaje w moim



przekonaniu dyskusyjna), lecz przede wszystkim odzwierciedla wątpliwości w stosunku do proponowanych w artykule o cmentarzysku świętojakubskim sposobów argumentacji. Należałoby zatem to, co jest interesujące i nowe, oddzielić od kwestii kontrowersyjnych, niekiedy sprzecznych ze stanem wiedzy źródłowej. Jest to bowiem zbędny balast, który budzi nieufność nawet do tych stwierdzeń, których ocena ukształtować się może w toku dalszych dyskusji.

## WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

### Wykaz skrótów

- „APolski” – „Archeologia Polski”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź (od 1990 r. Warszawa).  
*Sandomierz...* – *Sandomierz. Badania 1969–1973*, S. Tabaczyński red., Warszawa, t. I, 1993 t. II, 1996.

### Literatura

- Buko A.  
 1981 *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.  
 1984 *Problems and research prospects in the determination of the provenance of pottery*, „World Archaeology”, t. 15, nr 3, s. 348–365.  
 1990 *Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.  
 1993a *Ceramika wczesnośredniowieczna ze stanowiska Zamek II*, [w:] *Sandomierz...*, t. I, s. 222–234.  
 1993b *Wzgórza Staromiejskie*, [w:] *Sandomierz...*, t. I, s. 283–294.  
 1995 *Gdzie osiedlili się w Sandomierzu wielkopolscy Polanie? (na marginesie artykułu T. i H. Rysiewskich [1991] 1992)*, „APolski”, t. 40, z. 1–2, s. 167–180.  
 1996 *Ceramika wczesnośredniowieczna ze stanowiska Collegium Gostomianum*, [w:] *Sandomierz...*, t. II, s. 281–313.  
 w druku *The Vessel Shape Families and stylistic analyses of pottery assemblages*, [w:] *The Ceramics Heritage*, P. Vincenzini red.
- Buko A., Lewandowska M.  
 1991 *Analiza skupień w badaniach wczesnośredniowiecznych surowców garncarskich: przykład ceramiki sandomierskiej*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 43, s. 485–489.
- Gąssowska E.  
 1967 *Uwagi o chronologii i typologii wczesnośredniowiecznej ceramiki z Sandomierszczyzny*, „Światowit”, t. 28, s. 147–175.
- Gąssowski J.  
 1969 *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6, s. 303–474.
- Orton C., Tyers P., Vince A.  
 1993 *Pottery in archaeology*, Cambridge.
- Poliński D.  
 w druku *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na Ziemi Chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, Toruń.
- Rysiewska T.  
 1994 *Struktury krewniacze i związki międzypopulacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny*, „APolski”, t. 39, z. 1–2, s. 51–124.

Rysiewscy T. i H.

[1991] 1992 *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, „APolski”, t. 36, z. 1–2, s. 193–234.

1995 *Wzgórze Świętojakubskie w Sandomierzu. Rodziny Form Naczyń i polańscy garncarze (odpowiedź na głos polemiczny A. Buko 1995)*, „APolski”, t. 40, z. 1–2, s. 181–188.

ANDRZEJ BUKO

FROM SANDOMIERZ POLANE TO THE VESSEL SHAPE FAMILIES  
OF THE SANDOMIERZ POTTERY  
(WITH REFERENCE TO THE COMMENT BY T. AND H. RYSIEWSKI)

Summary

The comment made by T. Rysiewska and H. Rysiewski (1995) on the paper concerning the cemetery on St Jacob's Hill in Sandomierz (comp. A. Buko 1995) hardly removes the doubts about the unclear problems connected with the subject in question. This is due to the fact that the discussion instead of being focused on the subject matter proper was shifted to the problems of elaboration of Sandomierz pottery. The most important points of author's answer to Rysiewskis' polemic are the following:

1. He does not share the opinion that the elaboration of the Sandomierz pottery is incomplete (1969–1973 studies), since the bibliography of the elaborations including one monographic study proves it is just otherwise.

2. The factor analysis neither constituted nor substituted the morphological classification method but only (unintentionally) became the source of inspiration for distinguishing the Vessel Shape Families.

3. The cluster analysis was not employed in the classification making since there were obvious difficulties with the application of the computer (the studies were carried out between 1973 and 1976), the period before the microcomputer times.

4. The results of the cluster analysis (pp. 184–185), constituting the significant part of the comment of T. Rysiewska and H. Rysiewski, were considered by the author as not bringing any new elements into the discussion on the problem. The author made a similar analysis, obtained the similar results (cf. A. Buko, M. Lewandowska 1991) and the reasons for the occurrence of differences, pointed to by the Rysiewskis, were explained. The misunderstanding follows from the fact that the Rysiewska and Rysiewski do not know the mentioned study.

5. The author presents some more examples of the application of the concept of the Vessel Shape Families. He believes that this method is exceptionally effective in the studies on the social and cultural relations of the past.

In conclusion the author points to the interest in the positive development of the studies conducted by T. Rysiewska and H. Rysiewski. This is due to the fact that the anthropological studies by the Rysiewskis and the earlier studies by the author on early Medieval Sandomierz pottery as well have lead to similar conclusions: the Greater Poland Polane lived in the Sandomierz territories.

*Translated by Izabella Rodzik*

Adres Autora:

Doc. dr hab. Andrzej Buko

Zakład Archeologii Średniowiecznej

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa



